

Sygn. akt II Ca 409/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: **SSO Monika Kośka**

Sędziowie: **SSO Elżbieta Ciesielska (spr.)**

SSO Barbara Dziewięcka

Protokolant: st. prot. sąd. Iwona Cierpikowska

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2015 r. w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa B. M. (1)

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 27 listopada 2014 r., sygn. VII C 752/13

oddala apelację i zasądza od (...) S.A.

w W. na rzecz B. M. (1) kwotę 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 409/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy w Kielcach zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz B. M. (1) tytułem zadośćuczynienia kwotę 11.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% od dnia 6 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II), orzekł o kosztach procesu (pkt III) i nieuiszczonych kosztach sądowych (pkt IV).

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 14 lutego 2013 r. w godzinach porannych, około godz. 7:50 B. M. (1) przechodząc chodnikiem wzdłuż ulicy (...) w K., przylegającym do budynku Sądu Okręgowego poślizgnęła się i upadła na prawe ramię. Chodnik, którym poruszała się była oblodzony z uwagi na panującą gołoledź. Za stan odśnieżenia i zabezpieczenia przed oblodzeniem tego chodnika odpowiedzialny był Sąd Okręgowy w K.

Po przyjeździe na miejsce pogotowia i zawiezieniu powódki do szpitala stwierdzono u niej złamanie szyjki kości ramiennej lewej z podwichnięciem w stawie barkowym i zastosowano leczenie w postaci zamkniętej repozyycji kości ramiennej lewej oraz założenia opatrunku gipsowego. B. M. (1) wypisana została z Wojewódzkiego Szpitala (...) w K.

dniu 15 lutego 2013 roku z zaleceniem dalszego leczenia w poradni ortopedycznej. Podczas unieruchomienia kończyny górnej opatrunkiem ramiennieo-barkowym przez okres 6 tygodni, nie mogła wykonywać żadnych czynności wskazaną kończyną za wyjątkiem ruchów palcami, a przez okres kolejnych 2 miesięcy z powodu ograniczenia ruchomości barku i łokcia nie mogła wykonywać czynności obsługowo-higienicznych oraz prac domowych, takich jak sprząatanie. Po upływie wskazanych dwóch miesięcy B. M. (1) mogła już wykonywać większość prac domowych, z wyjątkiem tych, które wymagały pełnego uniesienia kończyny ku górze, np. zakładania firanek. Przez okres około dwóch miesięcy powódka odczuwała cierpienia fizyczne dość znacznego stopnia (6 w skali VAS), przy czym przez około miesiąc zażywała leki przeciwbólowe (ketanol). Przez okres czterech kolejnych miesięcy powódka odczuwała już mniejsze cierpienia fizyczne (3 w skali VAS), które obecnie są minimalne (1 w skali VAS), a po kilku dalszych miesiącach powinny ustąpić. Po zdjęciu opatrunku gipsowego powódka chodziła na zabiegi rehabilitacyjne, korzystając łącznie z 70 zabiegów. Leczenie ortopedyczne zakończyła w dniu 28 stycznia 2014 roku. Doznane przez powódkę złamanie szyjki ramiennej wygoiło się z zaznaczoną szpotawością odłamów kostnych i nieznacznym ograniczeniem ruchomości lewego stawu barkowego, powodując 5% trwałe uszczerbek na zdrowiu. Obecnie powódka nie wymaga już rehabilitacji, a jej rokowania na przyszłość są dobre. W czasie zdarzenia zaistniałego w dniu 14 lutego 2013 roku (...) S.A. w W. łączyła z Sądem Okręgowym w K. umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, potwierdzona polisą nr (...).

Decyzją z dnia 20 września 2013 roku pozwany odmówił B. M. (1) wypłaty zadośćuczynienia, podnosząc, że ubezpieczony nie ponosi odpowiedzialności cywilnej za zdarzenie zaistniałe w dniu 14 lutego 2013 roku, albowiem chodnik przed Sądem Okręgowym w K. w czasie zdarzenia był uprzątnięty ze śniegu i posypany solą. Sąd ustalił nadto, iż w dacie zdarzenia pracownik Sądu Okręgowego w K., do którego stałych obowiązków należała dbałość o stan chodnika przed budynkiem Sądu - C. S. przebywał na zwolnieniu lekarskim i w związku z tym, do wykonania prac należących do jego obowiązków, w tym oczyszczania chodnika zobowiązani byli portierzy Sądu Okręgowego w K. W chwili zdarzenia był to B. I., który obowiązki te przejął po kończącej zmianę o godzinie 6.00 rano J. K.. Pracownik ten przed wystąpieniem zdarzenia nie posypał jednak należycie chodnika przy ulicy (...) w K. środkiem zabezpieczającym przed śliskością nawierzchni. Tym samym nie zabezpieczył przechodniów przed poślizgnięciem się na tym chodniku, co w konsekwencji doprowadziło do upadku powódki na oblodzonym chodniku.

W tych okolicznościach faktycznych Sąd Rejonowy uznał powództwo co do zasady za zasługujące na uwzględnienie. Sąd wskazał, że odpowiedzialność pozwanej wynika z art. 822 k.c., zaś podstawą odpowiedzialności Sądu Okręgowego jako powierzającego wykonywanie zatrudnionym pracownikom czynności związanych z odśnieżeniem chodnika jest przepis art. 430 k.c. Sąd wskazał, że zdarzenie zaistniałe w dniu 14 lutego 2013 roku, nastąpiło z winy pracownika ubezpieczonego, bowiem ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że pracownik S. I. nie dopełnił swych obowiązków pracowniczych w sposób wystarczający i nie zabezpieczył odpowiednio chodnika, aby zapobiec ewentualnym szkodom osobom trzecim.

W ocenie Sądu I instancji, zażywszy na rodzaj obrażeń powstałych u B. M. (2) w wyniku zdarzenia, oraz charakter ich następstw w stanie zdrowia, wymagany okres leczenia, jak również cierpienia, których doznała, odpowiednią w rozumieniu art. 445 k.c. kwotą zadośćuczynienia jest żądana przez powódkę kwota 11.000 zł. Za niezasadne Sąd uznał żądanie zasądzenia na podstawie art. 444 § 2 k.c. kwoty 2.380 zł tytułem skapitalizowanej renty za zwiększone potrzeby od dnia 14 lutego 2013 roku do dnia 11 kwietnia 2013 roku z uwagi na nieudowodnienie roszczenia w tym zakresie. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdzielenia przyjmując, że powódka wygrała sprawę w 82,21%.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go punkcie I (pierwszym) oraz III i IV. Zarzucił mu:

1. naruszenie norm prawa materialnego, a to:

a) art. 430 k.c. w zw. z art. 415 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. i 445 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, co skutkowało przyjęciem, że podwładnemu ubezpieczonego można przypisać winę, a w konsekwencji zasądzić skarżoną kwotę tytułem zadośćuczynienia, podczas gdy przesłanki te nie wystąpiły w przedmiotowej sprawie,

b) art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, co skutkowało przyjęciem, że odpowiednią dla powódki kwotą zadośćuczynienia jest łączna kwota 11.000 zł tytułem zadośćuczynienia podczas gdy wysokość roszczenia zasądzona przez Sąd jest rażąco wygórowana i niezasadna;

II. naruszenie norm prawa procesowego, mające istotny i bezpośredni wpływ na wynik sprawy, a to:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także poprzez brak rozważenia w sposób bezstronny i wszechstronny materiału dowodowego, w tym poprzez dowolną ocenę zeznań świadków,

b) art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez nieustosunkowanie się do przeprowadzonych dowodów z zeznań świadków B. G., E. K. i B. I., skutkiem czego nie zostały wyjaśnione wszelkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy

c) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku podstawy prawnej orzeczenia oraz brak wskazania, na jakich dowodach Sąd się oparł, a jakim dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej i wreszcie nie wskazanie okoliczności uzasadniających wysokości zasądzonego zadośćuczynienia.

W oparciu o powyższe zarzuty wniósł o zmianę wskazanego wyroku w punktach I , III i IV poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zmianę rozstrzygnięcia o kosztach stosownie do zmiany treści wyroku oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych obejmujących również koszty zastępstwa procesowego za pierwszą instancję oraz zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego względnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania za I i II Instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych na podstawie trafnie ocenionego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Sąd Okręgowy w pełni je podziela i przyjmuje za własne. Wbrew zarzutowi podniesionemu w apelacji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy należycie wykonał obowiązek wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, gdyż wypowiedział się co do faktów, które uznał za udowodnione, oraz dowodów, na których się oparł. W szczególności Sąd Rejonowy odniósł się do dowodów z zeznań wskazanych przez pozwanego świadków: B. G., E. K. i B. I., wyjaśniając dlaczego nie przyjął ich jako podstawę swoich ustaleń w zakresie stanu nawierzchni chodnika w dacie zdarzenia. Z zeznań B. G. wynika, iż nawierzchnię chodnika oglądała już po tym jak doszło do upadku powódki, (k. 147) , zaś E. K. jedynie wyjaśnił do obowiązków których pracowników należało oczyszczanie chodnika i w jakich godzinach się odbywało (k.148). Co prawda z zeznań świadka B. I. wynika, że w dniu zdarzenia pomiędzy 7.00 a 7.30 wysypał na chodnik worek soli od strony ulicy (...), jednakże w ramach swobodnej oceny Sąd Rejonowy uprawniony był odmówić tym zeznaniom wiary w zakresie w jakim stały w sprzeczności z zeznaniami powódki, która utrzymywała, że w chwili jej upadku chodnik był nieposypany oraz z zeznaniami świadka S. M. , który stwierdził, że jak już żona została zabrana do szpitala to wyszedł z Sądu mężczyzna w wieku 50-60 lat i posypywał chodnik(k. 43). Dodać należy, że okoliczności podniesione przez świadka B. I. co do tego, że posypał solą nawierzchnię chodnika, nie zostały poparte zapisem z monitoringu, o udostępnienie którego zwracała się do Sądu Okręgowego powódka. Wymaga wskazania, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art.233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. To, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Mając na

uwadze powyższe, sformułowany przez pozwanego zarzut naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. uzasadniony jedynie ogólnikowym stwierdzeniem, że Sąd oparł się wyłącznie na zeznaniach powódki nie mógł zostać uznany za zasadny. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Tych zaś uchybień apelujący nie wykazał. Przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu Rejonowego.

Sąd Rejonowy nie dopuścił się również obrazy art. 328 § 2 k.p.c. Wskazać należy, iż zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego o uchybieniu przepisowi art. 328 § 2 k.p.c. można mówić jedynie wtedy, gdyby uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawiera danych pozwalających na kontrolę tego orzeczenia (zob. post. SN z 21.11.2001 r., I CKN 185/01 Legalis; wyr. SN z 22.5.2003 r., II CKN 121/01, Legalis; wyr. SN z 20.2.2003 r., I CKN 65/01, Legalis; wyr. SN z 7.2.2001 r., V CKN 606/00, Legalis). Tymczasem uzasadnienie zaskarżonego wyroku poddaje się kontroli instancyjnej, gdyż zawiera wszystkie wymagane przez ustawodawcę elementy. W szczególności Sąd wskazał na fakty, które uznał za udowodnione, dowody, na których się oparł, i przyczyny, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnił podstawę prawną wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Sfera motywacyjna zaskarżonego orzeczenia została ujawniona w sposób umożliwiający poddanie jej ocenie przez Sąd Okręgowy.

Sąd Okręgowy podziela również ocenę prawną Sądu Rejonowego, jako że nie narusza wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego.

Za niezasadny należy uznać zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art.430 k.c. w zw. z art.415 k.c. Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że powódka w myśl art.6 k.c. wykazała wszystkie przesłanki odpowiedzialności ubezpieczonego. W szczególności wbrew zarzutowi skarżącego wykazana zostawała wina pracownika ubezpieczonego w zakresie powierzonych mu czynności (utrzymywanie nawierzchni chodnika w należytym stanie m.in. poprzez usuwanie jej śliskości). Słusznie Sąd Rejonowy wskazał, że do przyjęcia winy osoby, o której mowa w art. 430 k.c. wystarczy, jeżeli wina tej osoby polega na zaniechaniu zasad ostrożności i bezpieczeństwa, wynikających z doświadczenia życiowego i okoliczności danego wypadku (tak: wyrok SN z 30 kwietnia 1975 r., II CR 140/75, niepublikowany). Podkreślenia wymaga przy tym, że wystarczy udowodnić, że szkoda powstała z winy przynajmniej jednego z pracowników pozwanego, nawet niezidentyfikowanej osoby należącej do grupy podwładnych danego zwierzchnika-chodzi tutaj o winę anonimową (beziemienną). Przenosząc powyższy pogląd na realia niniejszej sprawy należy wskazać, że obowiązek odśnieżania chodnika, w sytuacji gdy na zwolnieniu lekarskim przebywał pracownik gospodarzy C. S. spoczywał na portierach: J. K. - który pełnił tego dnia dyżur do godz. 6.00 rano, a od tej godziny na B. I.. W sytuacji, gdy na dworze panowały niekorzystne warunki pogodowe, padał marznący deszcz i powstała gołoledź pracownik B. I. winien był zadbać o stan chodników wokół budynku Sądu posypując je solą lub innym środkiem w taki sposób aby usunąć śliskość nawierzchni. Tego zaś we właściwym czasie i odpowiedni sposób nie uczynił. Zaniechał więc zachowania zasad ostrożności i bezpieczeństwa uzasadnionych w tym wypadku. Przypisać mu można zatem winę nieumyślną w postaci niedbalstwa. Pomiędzy zaniechaniem wykonania powierzonej czynności, a powstaniem szkody istniał również normalny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Poślizgnięcie się na chodniku, który nie był przed tym właściwie zabezpieczony, spowodowało upadek powódki i doznanie przez nią szkody w postaci obrażeń ciała.

Nie doszło również do naruszenia przez Sąd Rejonowy art.445 k.c. Zdaniem Sądu Okręgowego wysokość ustalonego przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienia jest adekwatna do doznanej przez powódkę krzywdy i z pewnością niewygórowana. Odwołując się do poglądów judykatury wskazać należy, że ustawodawca zaniechał wskazania w art. 445 § 1 k.c. kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia i przez posłużenie się klauzulą generalną ("suma odpowiednia") pozostawił je uznaniu sądów. Uznaniowość w zakresie przyznania, jak i określania wysokości zadośćuczynienia upoważnia sąd wyższej instancji do ingerencji tylko w razie rażącego odstąpienia od ukształtowanej praktyki sądowej, której względna jednolitość odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa, albo

wykazanego przez stronę skarżącą pominięcia istotnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia. Biorąc pod uwagę skalę cierpień powódki, pozostających w ścisłym związku z obrażeniami odniesionymi na skutek upadku (złamanie kości ramiennej lewej), a następnie wynikających z przebiegu leczenia (wymagającego sześciotygodniowego unieruchomienia ręki powódki na skutek założenia gipsowego opatrunku ramiennie-barkowego i blisko rocznej rehabilitacji), uwzględnieniu silnego bólu jaki towarzyszył powódce przez okres miesiąca, a o znacznym stopniu intensywności przez okres dwóch miesięcy, skutków w postaci 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu, istotnych ograniczeń w sprawności ruchowej na skutek złamania kości ramiennej lewej, dyskomfortu psychicznego powódki w związku z tym, że nie była w stanie przez okres około dwóch miesięcy wykonywać samodzielnie codziennych czynności pielęgnacyjnych, czy związanych z prowadzeniem domu i zdana była na pomoc męża w tym zakresie, sprawia, że zasądzona na jej rzecz suma 11.000 zł spełnia swą funkcję kompensacyjną, a zarazem mieści się w rozsądnych granicach i nie może być uznana za rażąco wygórowaną.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 par. 1 k.p.c. Skoro apelacja pozwanej została w całości oddalona, uznać należy, że powódka wygrała postępowanie odwoławcze w całości. W związku z tym pozwany jest obowiązany do pokrycia poniesionych przez nią kosztów procesu. Na koszty te składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, za udział w postępowaniu apelacyjnym, ustalone w wysokości 50% stawki podstawowej, adekwatnej do wartości przedmiotu zaskarżenia, stosownie do przepisu § 6 pkt 5 w związku z § 13 ust. 1 pkt 1) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. Dz. U. 2013, poz. 461).

/SSO E. Ciesielska/ / SSO M. Kośka/ / SSO B. Dziewięcka/